

Makulatura, złom

Makulatura, złom

Atlantolodzy przyszłości,

nasze małe zwycięstwa i wielkie klęski,
nasze małe prawdy i wielkie kłamstwa,
nasze betonowe miasta,
nasze nieuleczalne choroby,
nasz pył radioaktywny,
nasze niewielkie nadzieje i wielkie złudzenia

istniały naprawdę.

Te wapienne pokłady
to nasze kości.

Te niezniszczalne plastikowe przedmioty
nie były naszymi talizmanami, służyły nam
do codziennego użytku.

Szklane sześciiany
nie były naszymi bóstwami, chociaż próbowano
za ich pośrednictwem
naginać naszą wolę
i łamać charaktery.

Mogło się zdarzyć,
że i nasze myśli były na podsłuchu.

Prawdą jest,
że rozmnażaliśmy się sposobem zwierzęcym
i spożywaliśmy naszych braci: zwierzęta i rośliny
dla zachowania własnego
gatunku.

Nie powinniśmy się byli wzajemnie zabijać
w imię nieludzkiej Chimery:
lepszego przyszłości.

Atlantolodzy przyszłego czasu,
makulatura, złom
jeżeli przetrwają
może nie najlepsze wystawią nam świadectwo,
ale my naprawdę istnieliśmy

- i byliśmy świadomi swojego istnienia

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków
2014, s. 138-139